

MARIA RYCKO (Z D. JAŁOCHOWSKA) ur. 1920;

Tytuł fragmentu relacji	Tradycje i obrzędy
Zakres terytorialny i czasowy	Wojśławice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wojśławice, tradycje, obrzędy, Wielkanoc, Boże Narodzenie, żniwa, dożynki

Tradycje i obrzędy

Na Wielkanoc taka zabawa była dla dzieci – robili taką huśtawkę, gdzieś na jakimś takim placu, na pastwisku na przykład, gdzie było obszernie, robili taką huśtawkę drewnianą i huśtała się młodzież. Nie miała innych zabaw i takie kilkuletnie, kilkunastoletnie i tak huśtali się, przysiadali i ta huśtawka ich unosiła wysoko. I taką mieli rozrywkę. Taką huśtawkę zawsze na Wielkanoc zbudowali starsi, a młodzież się bawiła w ten sposób. A na Boże Narodzenie chodzili kolędnicy. Chodzili, śpiewali i teraz jeszcze ta tradycja – jeszcze tak niektórzy, ale mało, a kiedyś chodzili często i to raz za razem chodzili, całych tych parę dni, co były święta. A przy żniwach to się piosenki śpiewało: „Krażeli, krażeli, jużemy żytko wyżęli, wyżęli” - taka dożynkowa piosenka. A było wesoło, bo skończyli żniwa i wtedy dożynki zrobił gospodarz, zrobił przyjęcie – popili, pojedli, pośpiewali, takie ot było życie, ale było wesoło kiedyś, tak. Było i żyto, i pszenica, i jęczmień, owies – to cztery rodzaje było zboża. I jak już wszystko wyżęli, kobiety dużo sierpami żęły, bo kiedyś tak było, a mężczyźni – kosami, aż dopiero później – za kilka lat – były takie snopowiązałki, były takie żniwiarki, to już konne były, to już kosy poszły na bok więcej, a już tym się posługiwali. Coraz więcej, więcej, a teraz – kombajny.

Data i miejsce nagrania	2004-11-04, Wojśławice
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"